ARTULINONET

www.artulino.net

Underworld: Bunt Lykanów

2016-05-13



Czyli bez lojalności nie jesteśmy lepsi niż bestie u naszych bram.

Dwadzieścia lat temu dwaj bracia zostali przemienieni – jeden w wilkołaka, drugi w wampira. Jako że podobno, z rodziną najlepiej wychodzi się na zdjęciu (a w tych czasach, nie było fotografii), spokój potrwał tylko owe 20 lat. Wybuchła wojna między rasami wampirów i wilkołaków.

Przewodzący wampirom Victor (Bill Nighy) stworzył legion który broni wampiry i zwalcza wilkołaki. Trzeba tu napisać, że pierwsze wilkołaki, były dzikimi bestiami, nie potrafiły ponownie przemienić się w człowieka, były brutalne i kochały zabijać. Pierwszym wilkołakiem mogącym dowolnie zmieniać swą postać był Lucian (Michael Sheen). Jest opanowany, wybitny, inteligenty i silny, oraz potrafi się skoncentrować – idealny kandydat na głównego bohatera w filmie. :-)

Victor stworzył też Lykan. Wykorzystał do tego Luciana. Lykan w przeciwieństwie do pierwszych wilkołaków można było kontrolować. Idealny materiał na niewolników wampirów. Mieli strzec wampiry w ciągu dnia. Wampiry traktują swych niewolników bardzo źle.

Lucien musi zabijać swoich pobratymców, wybitnie mu się to nie podoba. Nawet jeżeli jest to dziki wilkołak, który nie ma możliwości samokontroli.

Film bez wątku romantycznego byłby, według twórców, nudny. Pojawia się więc Sonia (Rhona Mitra), urodziwa, inteligentna, silna i waleczna, nie interesuje jej władza. Nie podoba to się jej ojcu – Victorowi (nikt inny nie mógł nim być, prawda?) I w kim może zakochać się wampirzyca jak nie w wilkołaku? Lucien i Sonia są w sobie zakochani, aż po czubki uszu. Jest między nimi wrogość, ale tylko na pokaz. Ich uczucie nie spotkało by się z niczyją aprobatą. Zgodnie z scenariuszem zostaje on jednak odkryty.

Victor nie zachowuje się jak ojciec…

Pewne wydarzenia dają do myślenia Lucianowi. Wydaje się że dzikie wilkołaki, okazują mu posłuch. Pojawia się chęć buntu… A Lucian ma grono słuchaczy. Lucian z grupką Lykan ucieka z niewoli, jednak musi wrócić po tych którym nie udał się uciec. Najpierw jednak musi się do tego przygotować.

Szykuje się kolejne, między rasowe starcie.

„**Underworld: Bunt Lykanów**” rozwija niedopowiedziane historie z poprzednich filmów. Choć niektóre delikatnie się jednak różnią ale to są dosłownie szczególiki. Ponownie wśród Lykan nie widzi się kobiet. Pojawiają się postaci z poprzednich filmów. Film ponownie jest strasznie ciemny…

Film kręcił inny reżyser. Wydaje mi się ze odpoczynek od Selene i Michaela był dobrym pomysłem. Widz poznaje początki wojny wilkołaków i wampirów. Daje to trochę światła na tą wieloczęściową opowieść.

Trzecia część sagi, dużo bardziej podobała mi się niż druga. Pierwsza jako wprowadzenie była w porządku. Druga miała pozamykać pewne wątki i zrobiła to. Może właśnie dlatego część trzecia opowiada o początkach.

Mam jednak wrażenie (które spotęgowało się przy kolejnej części), że twórcy za wszelką cenę starają się kontynuować tą historię na siłę…

Jeżeli ktoś oglądał pierwsze dwie części, to dla świętego spokoju i zaspokojenia ciekawości, może poświęcić te lekko ponad 1,5 godziny i zobaczyć „**Underworld: Bunt Lykanów**”. Ja nie zamierzam jednak wracać do tej serii.

Tytuł polski: **Underworld: Bunt Lykanów**

Tytuł oryginalny: **Underworld: Rise of the Lycans**

Reżyseria: Patrick Tatopoulos

Rhona Mitra jako Sonja

Michael Sheen jako Lucian

Bill Nighy jako Viktor

Steven Mackintosh jako Andreas Tanis

Kevin Grevioux jako Raze

Artur Wyszyński